

kancelarie rp

kancelarierp.pl

Kancelarie RP to nowa jakość w usługach prawnych. W serwisie baza ponad 200 dokumentów, przyjazny i prosty generator oraz sieć wysoko wyspecjalizowanych prawników dostępnych na wyciągnięcie ręki.

Frankowicze nie są bez szans

BANKI | Z jednej strony można przed sądem dochodzić uznania umowy kredytowej za nieważną, a z drugiej żądać uznania poszczególnych jej postanowień za niedozwolone, a co za tym idzie, nie wiążące stron umowy.

Coraz więcej osób decyduje się na wystąpienie z pozwem przeciwko bankowi z tytułu umowy kredytowej we franku szwajcarskim. Powód? Mimo tego, że orzecznictwo w tego typu sprawach nie jest jednolite, część spraw kończy się w sądzie wygraną konsumenta.

Z analizy spraw pojawiających się na wokandzie wynika, że częściej pozwy dotyczą kredytów indeksowanych niż denominowanych kursem franka szwajcarskiego. Kredyty indeksowane charakteryzują się tym, że są udzielane i wypłacane w polskich złotych, waloryzowanych kursem waluty obcej. Natomiast kredyty denominowane są wyrażane w walucie obcej, ale wypłacane w złotych.

Jednym z ciekawszych wyroków, korzystnym dla konsumentów, w omawianym temacie jest nieprawomocny wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 2 grudnia 2016 r., w sprawie o sygn. akt: III C 75/16. Wyrok ten pozbawia wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny, z uwagi na skuteczne zakwestionowanie przez powódkę podstaw do jego wystawienia w oparciu o umowę kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego. Rozważania zawarte w uzasadnieniu powołanego wyroku mogą posłużyć za podstawy dla skonstruowania pozwu, opierającego się na żądaniu ewentualnym (nieważność umowy lub jej poszczególnych postanowień). Z jednej strony można dochodzić uznania umowy kredytowej za nieważną, a tym samym niewiążąca strony od momentu jej podpisania, a z drugiej, żądać uznania poszczególnych postanowień umowy za niedozwolone, a co za tym idzie, nie wiążące stron umowy.

Nieważność umowy

W przypadku umowy kredytu denominowanego można dochodzić jej nieważności, opierając się zasadniczo na trzech podstawach:

- sprzeczności postanowień umowy z ustawą prawo bankowe,
- sprzeczności umowy z zasadą walutowości i prawem dewizowym,
- sprzeczności umowy kredytu z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z ustawą prawo bankowe, wszystkie wymienione w art. 69 ust. 2 elementy umowy kredytu, poza wysokością prowizji, powinny bezwzględnie się w niej znaleźć. Oznacza to, że pominięcie któregośkolwiek z nich (poza wysokością prowizji) skutkowało powinno nieważnością umowy zgodnie z art. 58 § 1 ko-

deksu cywilnego. W przypadku umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego (umowa ta w momencie jej zawarcia nie wskazuje, jaką konkretnie kwotę kredytobiorca otrzyma w polskich złotych, ani jaką kwotę w polskich złotych ostatecznie będzie musiał zwrócić) stwierdzić należy, że nie określa ona kwoty kredytu, bo wskazuje jedynie kwotę franków szwajcarskich przed waloryzacją. W związku z tym umowa ta powinna zostać uznana za nieważną.

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:

Mateusz Sudowski
Wierzyciel z mocy egzekucyjnego zajęcia udziałów w spółce z o.o. uprawniony jest m.in. do partycypowania w podziale jej zysków.

Artykuł dostępny:

kancelarierp.pl/baza-wiedzy

Jedną z podstawowych cech odróżniających umowę kredytu od umowy pożyczki jest to, że w przypadku pożyczki dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych, natomiast w przypadku kredytu następuje jedynie oddanie ich do dyspozycji kredytobiorcy. Tymczasem, zgodnie z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w okresie, kiedy najczęściej umów kredytowych zawieranych było we frankach szwajcarskich), z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zobowiązania pieniężne na obszarze Polski mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Wyjątki, o których mowa, zostały określone w ustawie prawo dewizowe. Ustawa ta dopuszczała obrót wartościami dewizowymi (walutą obcą) w kraju, w oparciu o umowę, na podstawie której dokonywane były rozliczenia w walutach obcych albo przeniesienie własności wartości dewizowych. Tym samym, skuteczne zawarcie umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego było niemożliwe, albowiem ustawa prawo dewizowe nie przewidywała wyjątku z art. 358 § 1 k.c. w odniesieniu do tejże umowy.

Natomiast, gdyby uznać, że jednak możliwe było zawarcie ważnej umowy, powinna ona dotyczyć rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienia własności wartości dewizowych. Umowa kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego nie spełnia żadnego z kryteriów obrotu dewizowego. Mając to na uwadze, została ona zawarta z naruszeniem zasady walutowości (art. 358 § 1 k.c.), co skutkuje jej nieważnością.

Co do zasady, zawarcie umowy kredytu opartej na klauzuli waloryzacyjnej wiąże się z ryzykiem wynikającym ze zmian kursowych, jednakże powinno być ono po pierwsze dokładnie określone, a po drugie ograniczone lub odpowiednio rozłożone między stronami tak, aby rażąco nie naruszać równości stron w umowie. Z uwagi na fakt, że kredytobiorcy w przypadku umów kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego zostali obciążeni całym ryzykiem związanym z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej, którego to ryzyka nie byli w stanie określić w dniu zawarcia umowy, należy uznać, że postanowienia dotyczące klauzuli waloryzacyjnej oraz te obciążające ich ryzykiem z tego tytułu stanowią rażąco nierówność stron zawartej umowy i wykraczają poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń. W związku z tym stosowane klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z naturą umowy kredytu, istotą waloryzacji oraz naruszają zasady współżycia społecznego, zasadę ekwiwalentności świadczeń i dobre obyczaje w stosunkach z konsumentami.

Klauzule niedozwolone

Należy również zwrócić uwagę na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej. Istotą takiego postanowienia jest oparcie wyliczenia kwoty spłaty raty kredytu o kurs sprzedaży obowiązujący w tabeli kursów sporządzonej przez bank. Przy czym wskazane postanowienie nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut określonego w tabeli kursów. Bank może wybrać tu dowolne kryteria, co daje mu możliwość uzyskania dodatkowych korzyści finansowych kosztem obciążenia kredytobiorcy.

Zgodnie z dobrymi obyczajami, koszty związane z zawarciem umowy, które są ponoszone przez konsumenta, powinny być możliwe do przewidzenia, chyba że wynikają z czynników obiektywnych. Nieokreślenie w umowie sposobu ustalania kursów kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interes kredytobiorców. Kolejne zagadnienie to abuzywność podwyższonego oprocentowania pomostowego do czasu potwierdzenia wpisu hipoteki. Po prawomocnym wpisie hipoteki utrzymywanie podwyższonej marży jest bezpodstawne, ponieważ bank nie ponosi już ryzyka wynikającego z braku zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki. Tymczasem, zgodnie z tego typu postanowieniami, podwyższenie marży przestaje obowią-

•ZDANIEM AUTORA

Adriana Wydziałkiewicz

advokat w kancelarii KSP Legal & Tax Advice w Katowicach



Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, z wyjątkiem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia umowy kredytowej zasadniczo nie są indywidualnie uzgadniane z kredytobiorcami. Umowa jest przygotowana przez bank na podstawie wzorca i przedstawiona kredytobiorcom do podpisu jako jedyne możliwe rozwiązanie w zakresie jej treści. Analizując wskazane poniżej niedozwolone postanowienia umowne, należy mieć na uwadze, że nie dotyczą one głównych świadczeń stron umowy. Uznanie zaś określonych postanowień umowy za klauzule niedozwolone skutkuje tym, że nie wiążą one konsumentów i brak jest podstaw do zmiany, czy modyfikacji ich treści w oparciu o inne wskaźniki. Wskazać należy, że każda umowa kredytowa jest inna, każda wymaga indywidualnej analizy, jednakże w wielu przypadkach konsument może skutecznie dochodzić swoich racji w sądzie. ©

zywać dopiero po przedłożeniu przez kredytobiorcę dokumentu potwierdzającego dokonanie prawomocnego wpisu hipoteki.

Tego typu postanowienie powoduje poniesienie przez kredytobiorcę kosztów, które w żaden sposób nie znajdują uzasadnienia w treści stosunku prawnego łączącego strony w okresie po prawomocnym wpisie hipoteki, a prowadzą jedynie do uzyskiwania przez bank nienależnego świadczenia.

Trzeba również wziąć pod uwagę abuzywność klauzuli ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego. W odniesieniu do tego postanowienia nie jest uzasadnione nakładanie na konsumentów obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu finansowego, ponieważ nie jest ono ustanawiane na rzecz kredytobiorcy, tylko na rzecz banku. W efekcie takiego ukształtowania umowy, bank przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na konsumentów. Takie postanowienie nie tylko narusza interesy konsumenta, ale także godzi w dobre obyczaje.

Istnieje również zagadnienie abuzywności klauzuli ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie hipoteczne. Umowa ubezpieczenia mienia nie jest umową bezpośrednio związaną z umową kredytu, a zawarcie umowy kredytu i umowy ubezpieczenia jest transakcją związaną. Założenie, że ubezpieczenie takie mają stanowić zabezpieczenie spłaty kredytu, nie jest przekonujące, gdyż umowa ubezpieczenia mienia nie pokrywa bezpośrednio ryzyka spłaty kredytu. Nadto, za uznaniem takich postanowień za

klauzule abuzywne (niedozwolone) przemawia fakt, iż zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniem obowiązkowym jest wyłącznie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej lub ubezpieczenie mienia, jeżeli ustawa lub ratyfikowana przez Polskę umowa międzynarodowa przewiduje obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia (tak: M. Więcko, Umowa ubezpieczenia jako zabezpieczenie wierzytelności banku - analiza podstaw prawnych, teorii i praktyki (w:) Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 7/2/2009).

Co więcej, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, to bank, jako cesjonariusz praw z umowy ubezpieczenia, uprawniony jest do otrzymania określonego w umowie świadczenia. Kredytobiorcy z tytułu ubezpieczenia nie otrzymają żadnego świadczenia, pomimo ewentualnego poniesienia straty finansowej, mimo że ponoszą koszty ubezpieczenia. W tych okolicznościach za pozbawione jakichkolwiek uzasadnionych podstaw należy uznać nałożenie na kredytobiorców obowiązku zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Na podstawie tychże postanowień, kredytobiorcy ponoszą bowiem koszty umowy ubezpieczenia zawieranej wyłącznie w interesie banku i to w oparciu o postanowienia umowne, które zostały im narzucone jako warunek konieczny zawarcia umowy kredytu.

Powyżej przedstawione zostały jedynie najważniejsze klauzule, co do których istnieje możliwość uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne. ©